



Przez trzy niezwykle bogate duchowo dni (20-22 maja) gościliśmy w naszej parafii obraz Matki Bożej Łaskawej. - Matka Boża przyszła do nas ze swoimi łaskami. My modliliśmy się do Niej, a Ona modliła się za nas – podczas pożegnania obrazu mówił ks. proboszcz Roman Karaś.

Historia obrazu Matki Bożej Łaskawej sięga XV w. Jest Ona patronką Warszawy i Strażniczką Polski. Do Niej modlono się w czasie pandemii w 1652 r. oraz w 1920 r. podczas wojny z bolszewikami.

Od czerwca 2020 r. trwa peregrynacja repliki Jej cudownego wizerunku, która 20 maja zawitała do naszego kościoła. Do dobrego wykorzystania tego czasu zachęcali księża Robert Szulencki i Zbigniew Borawski, którzy właśnie 20 maja obchodzili 16-lecie święceń kapłańskich. Obecność obrazu to doskonały moment, by – jak powiedział ks. Robert - podziękować za łaskę życia, czasem pogmatwanego, ale takiego, które zmierza do świętości. - Matko Boża Łaskawa, spójrz na nas. Wszystkim nam potrzeba łaski miłości i pokoju, łaski prawdy. By każdy miał w sercu miejsce dla Jezusa - mówił ks. Robert.

Do tego, by nieustannie wracać do modlitwy do Matki Bożej zachęcał ks. proboszcz Roman Karaś, kiedy po trzech dniach modlitwy i adoracji obraz opuszczał naszą parafię: - Dziś też potrzebujemy obrony, wstawiennictwa naszej Matki. Ona nikogo nie opuszcza. Warto wracać do modlitwy, mówić Matce o tym, co przeżywamy, ale też Jej słuchać. Powierzajmy Jej siebie, swoje rodziny, ojczyznę, cały świat. Niech Maryja ma nas wszystkich w swojej opiece.

[zdjęcia w galerii](#)

